

PATOGENY I WIRUSY Z KOSMOSU

Sezon 12, odcinek 15

27 listopada 2018 r.

GN: George Noor

ES: Emery Smith

GN: Witam w programie "Kosmiczne ujawnienie". Nazywam się George Noory i jestem gospodarzem programu. Do studia zaprosiliśmy Emery Smitha.

Patogeny nie ograniczają się do zamieszkiwania Ziemi, egzystują one wszędzie w Kosmosie.

Witaj ponownie Emery.

ES: Dziękuję za zaproszenie.



GN: Po pierwsze wyjaśnij nam czym są patogeny?

ES: Każda istota biologiczna posiada materiał komórkowy jak np. bardzo wiele gatunków pozaziemskich, z którymi pracowaliśmy, posiada ten sam typ krwi, który składa się z: białych krwinek, czerwonych krwinek czy płytek krwi.

Mówiąc to istnieją również wirusy i bakterie, które są patogenami i które zaczynają konsumować te komórki lub mutować je na różne sposoby.

GN: Czy istnieje możliwość występowania biologicznego terroryzmu w Kosmosie?

ES: Tak właśnie się dzieje.

Kiedy np. zdobędą oni powiedzmy rozbity statek kosmiczny z ciałami na pokładzie to automatycznie mają one w sobie bakterie i wirusy, które są pochodzenia pozaziemskiego.

Wielka farmaceutyka robi to na ogromną skalę. Pobierają proteiny z tych istot i testują ich DNA w których usiłują znaleźć substancje lecznicze i określić ich wzorzec komórkowy.

Penicylina pochodzi z pleśni, a antybiotyki pochodzą z negatywnych typów patogenów. Nawet gdy stworzymy kombinację protein to w rzeczywistości i tak pochodzą one od wirusa eboli.

Z tego mogą powstać dobre rzeczy, ale tak jak wspomniałeś - również i te złe. Można z tego tworzyć nowe wirusy, które są odporne na produkowane lekarstwa.

Nawet gdy tworzą jakąś chemię leczniczą to równocześnie mogą stworzyć wirusa, który jest na nią odporny. Muszą zainwestować więcej pieniędzy w robienie czegoś, co będziesz musiał kupić za większe pieniądze.

GN: Czy możliwe, że patogeny mogły przylecieć do nas na jakimś asteroidzie?

ES: Tak, dokładnie. Wszyscy jesteśmy gwiazdnym ziarnem. To oznacza, że istnieje w nas wiele różnych rodzajów bakterii, które w rzeczywistości istnieją w Kosmosie.

Mówiąc to, wiele gwiazdowego pyłu docierającego do naszej atmosfery ewentualnie wpada do oceanów i ląduje na powierzchni Ziemi.

Nikt nie wie, czy wiele z tych nowych rzeczy, które pojawiają się tutaj, nie jest wirusami, które w jakiś sposób powstają naturalnie i w sposób organiczny łączą się z innymi wirusami i materiałem biologicznym tworząc nowego superwirusa.

GN: Jeśli coś takiego uderzyłoby w naszą planetę to mogłoby dosłownie zmieść całą naszą cywilizację?

ES: Kiedy wylądujemy w głębokiej dżungli Amazońskiej to okaże się, że jej rdzenni mieszkańcy nigdy nie byli wyeksponowani na pewne typy bakterii.

GN: Które mogłyby ich wykończyć.

ES: Które mogłyby wymieść ich całą populację.

W erze bardzo łatwego podróżowania i milionów lotów każdego dnia, byłoby bardzo łatwo rozprzestrzenić wirusa na całym świecie w ciągu jednej doby.

Mutuje on bardzo szybko i wnika do ciała bardzo wielu ludzi, szczególnie osób starszych i tych z osłabionym systemem immunologicznym.

GN: Jak myślisz, kiedy dojdzie do sytuacji kiedy naukowcy powiedzą: "Ten patogen nie pochodzi z naszej planety i nie znamy sposobu na powstrzymanie go".

ES: Testują DNA bardzo wielu patogenów, by odkryć ich pochodzenie oraz kiedy nastąpiła ich mutacja.

Jak dotąd nie jestem świadom niczego o pochodzeniu kosmicznym co mutowałyby na Ziemi, pomimo tego, że wiem na pewno o ich praktykach trzymania tych wirusów w izolowanych podziemnych placówkach należących do super tajnych programów. Trzymają tam wiele różnych wirusów i patogenów, które zostały zebrane wokół naszej planety i w przestrzeni kosmicznej. i które są pochodzenia pozaziemskiego.

Jeśli jednak chodzi o te wirusy, które krążą obecnie na świecie - wirus grypy czy ptasiej grypy to są one mutowane celowo, a co za tym idzie są stworzone przez człowieka. Wywołały one panikę w Chinach na kilka tygodni.

GN: Jak ma się sprawa z pozaziemskimi wirusami, które zostały stworzone przez kosmiczne rasy, by wymieść inne pozaziemskie populacje?

ES: Jest to wielotorowa sprawa.

My ludzie mamy w swoich jelitach wiele bakterii, które utrzymują nas przy życiu, ale również mamy je na skórze, które mają za zadanie zwalczanie niekorzystnych wirusów i bakterii. Istoty pozaziemskie wyposażone są w takie same mechanizmy.

Nie sądzę, by robiono to celowo, jednak jest to coś, co przez nas może być postrzegane jako "obce wirusy lub bakterie".

Jeśli z jakiegoś powodu ich komórki połączą się z naszymi, to rzeczywiście może dojść do unicestwienia całej populacji naszej planety.

Mówiąc czysto hipotetycznie, ludzie są programowani przez pop-kulturę. Kosmici nie potrzebują od nas nic.

Opanowali do mistrzostwa podróże wielowymiarowe oraz przemierzają cały nasz wszechświat. Oznacza to, że nie muszą używać gazu, węgla czy ropy naftowej. Używają innych rodzajów energii. Są w stanie drukować w trójwymiarze wszystko co tylko chcą: jedzenie, minerały czy inne rzeczy. Mogą nawet wyhodować cały statek kosmiczny w przestrzeni międzygwiazdnej.

Reasumując, nie potrzebują od nas niczego, może poza tym, byśmy przeżyli jako gatunek.

GN: Chcę cię pociągnąć za język Emery. Mówisz nam, że nie wierzysz w to, że istnieją gdzieś tam rasy pozaziemskie, które chcą zarazić nas jakimiś patogenami lub wirusami, by nas zabić?

ES: Jedyne o czym tutaj mówię to fakt, że są one w stanie to zrobić, jednak nie mają na to pozwolenia.

GN: Od kogo?

ES: Wydaje mi się, że od jakiejś galaktycznej federacji.

GN: Naprawdę? Nie wierzysz w to, że istnieje jakaś awanturnicza rasa pozaziemska, która mogłaby to zrobić jeśli tylko by chciała?

ES: Myślę, że istnieje tam wiele awanturniczych ras. Również wierzę w to, że istnieje bardzo wiele pozytywności we wszechświecie wraz z istnieniem istot, które starają się nas chronić. Chcę tutaj powiedzieć: ciągle żyjemy.

Mam tutaj na myśli, że nawet jeśli istnieje jakaś niebezpieczna pozaziemska cywilizacja, która nas odwiedza to robią to tylko w celach monitorowania nas. Wierzę w ludzi z wnętrza Ziemi, którzy są tutaj od nas znacznie dłużej i mają swoją agendę. Jest to moja opinia w oparciu o pracę w tych projektach, w których odebrałem kilka wskazówek, słysząc innych rozmawiających o nich. Są oni tutaj znacznie dłużej niż my i monitorują bardzo wiele rzeczy. Myślę, że mają oni oczekiwania w stylu: "Byliśmy tutaj pierwsi".

GN: Czy może to być agenda polegająca na krzyżowaniu ludzi z innymi gatunkami w celu stworzenia innej rasy hybrydowej?

ES: Myślę, że jest to nieuniknione. W przyszłości wymieszamy się z nimi. Już posiadamy hybrydy, które mieszamy z innymi gatunkami ...

GN: Obecnie możemy być przecież już jakimiś hybrydami.

ES: I nimi jesteśmy. Definitywnie jest to prawda. Jest w nas genetyczny depozyt, który pochodzi ze wszystkich różnych układów gwiazdnych we wszechświecie, które jesteśmy w stanie zaobserwować naszymi teleskopami. Można to udowodnić uwalniając bazę danych genów pochodzących z tych ściśle tajnych programów i korporacji, które mają je w posiadaniu. Jest to podobnie jak miała się sprawa z istotą z Atacama, której DNA omawialiśmy całkiem niedawno. Opublikowano moje doniesienia na Uniwersytecie Stanford wraz z dr Garrym Nolanem o tym, że pewne rzeczy wpływają na powierzchnię.

Bhattacharya et al.



Figure 1. Mummified specimen from the Atacama region of Chile. Representative photograph of the 6-in skeleton (left) and frontal view of the skull of the Ata specimen (right). Picture courtesy E. Smith.

genetic ancestry and sex determination, identification of disease- and phenotype-associated genes, and novel single nucleotide variation (SNV) detection.

Results

We purified genomic DNA isolated from bone marrow and then performed whole-genome sequencing using the Illumina's HiSeq platform with an average coverage of 11.5 \times of 101-bp paired-end reads. We analyzed the DNA sequence reads using the large-scale genomic sequencing and analysis platform developed by Bina Technologies (a wholly owned subsidiary of Roche Sequencing Solutions). Specifically, first by running the BWA-MEM (Li 2013) aligner on the platform, ~97% of 377,333,714 reads passing Illumina's internal quality filtering were successfully mapped. Of those reads, 89.77% were uniquely mapped to the human reference genome with decoy sequence (hs37d5) obtained from the 1000 Genomes Project (The 1000 Genomes Project Consortium 2015), 7.03% were multiply mapped, and 3.20% were unmapped. The reasons for the lack of match can include artifacts generated during library preparation, low-quality reads from the instrument, or insufficient data to allow alignment against the human reference standard. Because of low coverage limitations, we applied strict filtering criteria to ensure high-quality data for downstream

Variant Quality Score Recalibration (VQSR), among which 96.44% were in the Database of Single Nucleotide Polymorphisms (dbSNP Build 147; <http://www.ncbi.nlm.nih.gov/SNP/>). The SNVs with passing qualities had a heterozygote to homozygote (het/hom) call ratio of 1.11, and the ratio of transitions to transversions (Ti/Tv) was 2.04. There were 518,365 indels detected, 401,822 of which passed VQSR and 91.48% of which were in dbSNP147. The passing indels showed a het/hom ratio of 1.06 and an insertion to deletion ratio of 0.89. In total, 6401 structural variations (SV) were detected with 1047 of passing quality, comprising 441 deletions, 525

duplications, 69 insertions, and 12 inversions. No whole chromosomal duplications or deletions were detected (Supplemental Table S2).

Preserved DNA extracts may exhibit DNA damage or contaminants. We characterized the extent and type of DNA damage present by measuring nucleotide misincorporations, particularly cytosine deamination at the ends of fragments. We observed a very small increase in the frequency of C \rightarrow T and G \rightarrow A substitutions resulting from cytosine deamination at the 5' and 3' ends, respectively, with an approximately twofold difference in substitution frequency at the ends of the read versus the center (mapDamage v2.0.2-14) (Supplemental Fig. S1; Jonsson et al. 2013; Methods). We applied a stringent quality filter during the mapping to trim the parts of the reads that look to contain damage. We also examined the contamination rate of the Ata DNA by assessing mitochondrial heterozygosity, as mitochondrial genomes are maternally inherited without recombination and contaminant-free DNA ought to exhibit little heterozygosity. Moreover, mtDNA is more stable over time and conditions, so we believe assessing the mtDNA for contamination is the best estimation in this case. The predicted probability of authenticity for Ata DNA was approximately 1.00, demonstrating little to no mitochondrial heterozygosity (contamMix v1.0-10) (Supplemental Fig. S2; Fu et al. 2014).

Research

Whole-genome sequencing of Atacama skeleton shows novel mutations linked with dysplasia

Sanchita Bhattacharya,¹ Jian Li,² Alexandra Sockell,³ Matthew J. Kan,¹ Felice A. Bava,⁴ Shann-Ching Chen,¹ María C. Ávila-Arcos,⁵ Xuhuai Ji,⁶ Emery Smith,⁷ Narges B. Asadi,² Ralph S. Lachman,⁸ Hugo Y.K. Lam,² Carlos D. Bustamante,³ Atul J. Butte,^{1,9} and Garry P. Nolan^{4,9}

¹Institute for Computational Health Sciences, University of California San Francisco, San Francisco, California 94158, USA; ²Roche Sequencing Solutions, Belmont, California 94002, USA; ³Department of Genetics, Stanford University School of Medicine, Stanford, California 94305, USA; ⁴Baxter Laboratory for Stem Cell Biology, Department of Microbiology and Immunology, Stanford University, Stanford, California 94305, USA; ⁵International Laboratory for Human Genome Research, National Autonomous University of Mexico (UNAM) Santiago de Querétaro, Querétaro 76230, Mexico; ⁶Human Immune Monitoring Center and Functional Genomics Facility, Stanford University, Stanford, California 94305, USA; ⁷Ultra Intelligence Corporation, Boulder, Colorado 80301, USA; ⁸Department of Pediatric Radiology, Stanford University School of Medicine, Stanford, California 94305, USA

Over a decade ago, the Atacama humanoid skeleton (Ata) was discovered in the Atacama region of Chile. The Ata specimen carried a strange phenotype—6-in stature, fewer than expected ribs, elongated cranium, and accelerated bone age—leading to speculation that this was a preserved nonhuman primate, human fetus harboring genetic mutations, or even an extraterrestrial. We previously reported that it was human by DNA analysis with an estimated bone age of about 6–8 yr at the time of demise. To determine the possible genetic drivers of the observed morphology, DNA from the specimen was subjected to whole-genome sequencing using the Illumina HiSeq platform with an average 11.5× coverage of 101-bp, paired-end reads. In total, 3,356,569 single nucleotide variations (SNVs) were found as compared to the human reference genome, 518,365 insertions and deletions (indels), and 1047 structural variations (SVs) were detected. Here, we present the detailed whole-genome analysis showing that Ata is a female of human origin, likely of Chilean descent, and its genome harbors mutations in genes (*COL1A1*, *COL2A1*, *KMT2D*, *FLNB*, *ATR*, *TRIP11*, *PCNT*) previously linked with diseases of small stature, rib anomalies, cranial malformations, premature joint fusion, and osteochondrodysplasia (also known as skeletal dysplasia). Together, these findings provide a molecular characterization of Ata's peculiar phenotype, which likely results from multiple known and novel putative gene mutations affecting bone development and ossification.

[Supplemental material is available for this article.]

In 2003, the Atacama humanoid skeleton (Ata) was discovered in a deserted mining town La Noria in the Atacama region of Chile. The Ata specimen had multiple abnormalities and unusual fea-

lively implied that the specimen was not ancient, but belonged to the modern age, and contained high-quality DNA that was suitable for scientific investigation. A series of unpublished analyses

Jednakże bez prawidłowej biblioteki DNA możesz pominąć jakieś 8% szyfru naszych genów, którego sam nie będziesz w stanie odgadnąć. Te 8% mogłyby wypełnić luki istniejące obecnie w wielu dziedzinach.

Pokryłoby to nawet przerwy w kodzie genetycznym pomiędzy gatunkiem Cro-magnon a Homo sapiens i odpowiedziało na pytania: "Dlaczego mamy te luki w naszym DNA? Skąd one się biorą?".

GN: Ostatnie twierdzenia Zacharia Sitchina mówią o tym, że zostaliśmy zmodyfikowani genetycznie przez pozaziemską rasę Anunnaki, która przybyła do nas z planety Nibiru. Przybyli oni specyficznie po to, by zmodyfikować nasze DNA dlatego, że potrzebowali niewolników. To stąd się wzięliśmy.

ES: Wierzę w Anunnaki i wierzę, że przybyli tutaj i pomogli nam w staniu się tym, kim obecnie jesteśmy.

Nie zgadzam się jednak z tym lub nie jestem przekonany co do tego, że wykorzystywali nas jako niewolników do zdobywania złota. Jednak definitywnie zgadzam się z tym, że pomogli nam oni wyewoluować w istoty ludzkie. Nie mogło się to stać znikąd.

GN: Czy są oni naszymi bogami?

ES: Nie powiedziałbym, że są oni naszymi bogami. Po prostu są oni bardziej zaawansowani niż my i bardziej rozwinięci niż większość innych cywilizacji. Doprowadzili do perfekcji podróże międzywymiarowe, jednak mogą nas odwiedzać tylko w odpowiednich cyklach Ziemi. To oznacza, że wtedy dochodzi do pewnego ułożenia wymiarów, które umożliwiają im odwiedzanie Ziemi w obydwie strony, jednak dzieje się tak przez krótki okres czasu.

GN: W wielu przypadkach byłeś otoczony przez tych (obcych - przyp. tłum), których nazwałbyś przyjaznymi, nieprawdaż?

ES: Tak. Znaczna większość tego, na co zostałem wyeksponowany było bardzo pozytywne.

GH: Chcę tutaj powiedzieć, że ze wszystkich osób z którymi przeprowadzałem interview jesteś jedną z najmniej negatywnych osób. Większość ludzi mówi: "Wszystko jest czarne i do bani. Dla nas to koniec. Przylatują, by nas złapać". Ty natomiast mówisz coś przeciwnego.

ES: Gdyby chcieli to dawno by nas załatwili. Obecnie jest oczywiste, że zważywszy na to przez co przechodzi nasza Ziemia - są tutaj, by nas wspierać.

Z powodu tego w co byłem zaangażowany w tych tajnych projektach mówię, że nigdy nie widziałem żadnych krętałów, które miałyby doprowadzić do zniszczenia bazy lub zagarnięcia ludzi.

Z oczywistych względów, wiele z tych pozaziemskich ras było zaangażowanych w tworzenie nas jak np. Anunnaki.

GN: Zgadza się.

ES: Dlaczego miałbyś tworzyć coś po to, by później to zniszczyć? Nie ma to sensu. Gdy coś kreujesz to chcesz widzieć jak to ewoluuje i dochodzi do możliwości swojego tworzenia.

Mocno wierzę również w to, że jesteśmy na samym dnie piramidy hierarchii ewolucji kosmicznej. Wierzę także w to, że pochodzimy od istot pozaziemskich, a co najważniejsze, one pochodzą od nas.

GN: Powróćmy na chwilę do patogenów. W jaki sposób mielibyśmy stworzyć lekarstwo na coś co pochodzi z przestrzeni kosmicznej, skoro nawet nie wiemy z czym mamy do czynienia?

ES: Jeśli dany wirus, bakteria lub patogen znajduje się w czasoprzestrzeni trójwymiarowej, to zawsze jest jakieś rozwiązanie.

Pamiętajmy również o tym, że nasze ciała są bardzo odporne. Nie jesteśmy wszyscy tacy sami. Ciało może mutować samoistnie po to, by zwalczyć dany patogen i to właśnie dlatego jesteśmy gatunkiem, który odniósł sukces ewolucyjny.

Od setek tysięcy lat cały czas robimy się coraz silniejsi. Nasze DNA zmienia się i uczy w jaki sposób tworzyć odpowiednie makrofagi oraz białe krwinki po to, by zwalczać wszystkie te patogeny i przetrwać. Tym jesteśmy.

Jesteśmy jedną z najtwardszych ras we wszechświecie. Wszystko to przez bombardowanie nas impulsami elektromagnetycznymi, falami skalarnymi, wirusami i wszystkimi tymi negatywnymi rzeczami, a jednak ciągle idziemy do przodu.

Mamy bardzo krótkie życie w porównaniu do innych istot pozaziemskich, ale to dlatego że są one od nas znacznie bardziej zaawansowane.

Pewnego dnia też osiągniemy taką żywotność.

GN: Czy istnieją jakieś programy rządowe, które mają na celu zapobieganie problemom związanych z wirusami i patogenami?

ES: Istnieje ciągle trwający proceder, gdzie wirusy są uwalniane "przez przypadek", a następnie dochodzi do skażenia, wybuchów pandemii itd. Robi się to pod przykrywką.

To oznacza, że mass media nie mają dostępu do tej wiedzy.

GN: Wybuchłaby panika.

ES: Byłby ogromny chaos, panika, giełda papierów wartościowych załamałaby się. Byłby to straszny scenariusz. Jednak takie rzeczy odbywają się codziennie. Istnieją zespoły interwencyjne, które neutralizują całą bazę naukową, na wypadek gdyby doszło do wybuchu epidemii.

Gdyby dotarła ona do powierzchni Ziemi to nie mieliby nic przeciwko, gdyby ludzie z kilku bloków mieszkalnych przestali istnieć ... wtedy obwinialiby ułatwiający się gaz itp.

GH: W jaki sposób mogą być na tyle głupi, by dopuścić do takich wypadków?

ES: Wiesz, ludzie mają ego i dodatkowo jeszcze rywalizujemy ze sobą. Bardzo wiele tych rzeczy pojawia się podczas gierk wywiadowczych z użyciem agentów.

W wielu przypadkach starają się zbadać biologię danych patogenów i użyć ich do pozytywnych i negatywnych rzeczy. Bardzo rzadko zdarza się, żeby od samego początku tworzyli z nich coś negatywnego.

GN: Myślę, że gdyby rządy mogły stworzyć patogeny, które zabijają to produkowałoby je na potęgę. Myślę, że już to robią.

ES: Tak, robią to. Mówiąc to, pewne patogeny mogą rzeczywiście atakować tylko pewne DNA czyli pewne rasy ludzi.

GN: Podaj nam przykład ataku genetycznego na wybraną rasę ludzką. Czy brałeś udział w tych programach?

ES: Nie, nie byłem częścią tych programów, jednak udzielono mi informacji na ich temat. Wiele z tych patogenów pochodziło z pozaziemskich ciał, z których pobierałem próbki. Gdy próbki te trafiały do laboratorium to robiono z nich różne dziwne rzeczy. Ja zawsze byłem ciekaw co to było.

Po kilku latach uzyskałem dostęp do informacji na temat materiału komórkowego, który został wykorzystany w celu stworzenia wirusa lub bakterii pożerającej dane istoty.

Mówiąc to, tak jak powiedziałaś, mogliby coś podobnego stworzyć przeciwko nam. Gdyby chcieli wymieść rasę kaukaską, po prostu stworzyliby odpowiedniego wirusa.

GN: Czy testowali je?

ES: Tak, testowali te patogeny.

GN: Czy były skuteczne?

ES: Tak. Posiadają ogromne placówki podziemne oraz wycinki sztucznego miasta wielkości kilku boisk do gry w piłkę nożną, gdzie używają prawdziwych ludzi oraz klonów i tam doprowadzają do epidemii.

GN: Ci biedni ludzie nie mają pojęcia o tym, co tak naprawdę się tam dzieje?

ES: Nie, nie mają pojęcia. Wymazuje się im pamięć po uprzednim schwytaniu ich, a większość z nich nie wie nawet, że znajduje się w jakimś projekcie. Scenariusz dla nich trwa najwyżej 1 dzień.

Każdy z nich kończy w komorze gazowej, a następnie usuwa się ich ciała.

GN: Jak wielu ludzi zostaje zabitych w ten sposób?

ES: Setki tysięcy ludzi.

GN: Setki tysięcy ludzi?!

ES: Setki tysięcy ludzi na rok ginie w każdej z tych placówek.

GN: Czyli jeśli chcą np. wyeliminować rasę kaukaską, azjatycką lub afrykańską to prowadzą te eksperymenty na nich i twoim zdaniem odnieśli sukces?

ES: Ogromny sukces.

GN: W jaki sposób możemy z tym walczyć.

ES: Myślę, że będzie się ujawniało coraz więcej informatorów z wnętrza. Na razie boją się, jednak wielu z nich jest bardzo blisko łoża śmierci więc w ostatnich chwilach swojego życia będą chcieli złożyć oświadczenie,

poinformować opinię publiczną tak, by można było rozpocząć konkretne dochodzenie.

GN: Wygląda na to, że powinniśmy bardziej zwracać uwagę na ludzi na naszej planecie niż na istoty pozaziemskie, które chcą nam coś zrobić.

ES: Zgadza się z tobą w 100% George. Mamy ogromne ego i chcemy kontrolować wszystko łącznie z depopulacją naszej planety, zgodnie z jakąś agendą. Tak jak powiedziałeś, wypuszczenie środków skażenia i patogenów tworzonych w laboratoriach jest uwolnieniem agentów biologicznych, które mogą być użyte jako broń biologiczna.

Jakaś korporacja może sprzedać to kilku różnym państwom i nawet nie będziemy o tym wiedzieli.

GN: Jezu! Widzieliśmy przypadki gdzie chemikalia wyrządzały szkodę lub zabijały ludzi.

Widzieliśmy epizod w którym przyrodni brat północnokoreańskiego przywódcy Kim Jong Una został spryskany jakimś sprajem przez kilku ludzi na lotnisku i umarł. (Więcej informacji znajdziesz na kanale Netflix, Arsenał Szpiega Sezon 01E02 - przypis korektora)

Masz więc rację, te rzeczy istnieją gdzieś tam.

ES: Zgadza się. Spójrzmy tylko co przydarzyło się Rosji. Jeśli czytałeś dzieła Toma Bearden'a to wiesz, że istnieje tylko kilka państw na naszej planecie, które są w posiadaniu broni skalarnej.

GN: Co może zrobić człowiek, który właśnie teraz ogląda program Kosmiczne Ujawnienie i słyszy te okropne rzeczy?

ES: Powiem tylko tyle, że istnieje znacznie więcej ludzi na tej planecie i więcej dobrych korporacji i białych kapeluszy działających potajemnie w dziedzinie polityki niż tych negatywnych.

Są naukowcy, którzy pracują w tych projektach pod przymusem i zostali zastraszeni, by rozwijać te rzeczy.

GN: Jednak nie chcą tak naprawdę tego robić?

ES: NIE CHCĄ tego robić, jednak są zarazem ogromnie pomocni w tym, by upewnić się, że tego typu rzeczy nie ujrzą światła dziennego.

GN: Czy myślisz, że możemy wygrać tę bitwę?

ES: Wiem, że ją wygramy. Jest to tylko kwestią czasu aż cała prawda wypłynie na powierzchnię. Nie chcę siać strachu u naszej publiczności, gdyż znam bardzo wiele dobrych rzeczy, które mają miejsce w tamtych projektach.

Odbywa się tam wiele spraw, które mają za zadanie ochronę nas i wyeliminowanie tych rzeczy, gdyż są zbyt niebezpieczne.

GN: Kim są tam ci ludzie, którzy chcą nas chronić?

ES: Tak naprawdę to są to ci sami ludzie, którzy pracują w tych projektach, to po pierwsze. Oni też mają swoje rodziny i nie są zbyt zadowoleni z powodu tego w jaki sposób ich się tam traktuje.

GN: Czy dochodzi tam do wewnętrznej walki pomiędzy dobrymi a złymi grupami?

ES: Nie jest to wewnętrzna walka. Są to po prostu zapomniani bohaterowie, którzy działają tam bardzo cierpliwie i czekają na odpowiedni czas. Poświęcają przy tym swoje życie, co miało miejsce wielokrotnie.

Nawet w bazie Denver eksplozje, które miały miejsce kilka lat temu, były spowodowane przez ich własnych pracowników, którzy starali się zniszczyć tę podziemną placówkę.

Bardzo wielu Białych Kapeluszy działa tam jak i również w polityce rządowej, a także w wielkiej farmacji. Są również inne większe korporacje, które zarządzają planetą i obserwują wszystko i czekają na odpowiedni czas. Są one defensywne i protekcyjnistyczne, gdyż chodzi tutaj o życie prawie 8 miliardów ludzi.

GN: Pracowałeś w tamtych laboratoriach. Czy kiedykolwiek proszono cię byś zrobił coś, czego tak naprawdę nie chciałeś zrobić?

ES: Nie. Jednak w ciągu kilku ostatnich miesięcy mojej pracy w tajnych laboratoriach spotkałem się z sytuacją, która stała się jednym z powodów dla których rzuciłem to wszystko. Ciała które trafiały do mnie z przeznaczeniem do sekcji zwłok, były jeszcze ciepłe i mogłeś to czuć nawet przez ich uniformy.

GN: Czy były to ciała ludzkie?

ES: Ciała ludzko-pozaziemskie. Na całym ciele tych istot są rozmieszczone czujniki temperatur więc wiemy dokładnie, gdzie jest jeszcze naturalne ciepło. Odnosiłem wrażenie i czułem to w sercu, że śmierć tej istoty była niepotrzebna. Były to uczucia, że jest to w pełni świadoma istota, która umarła w ciągu może kilku ostatnich godzin.

GN: Lub została zabita.

ES: To jest dokładnie to co tutaj insynuuję.

GN: Jak wyglądała ta istota?

ES: Była bardzo wysoka, nieco wyższa niż ja. Ja mam wzrostu około 192 cm więc ona mierzyła sobie ponad 2 m. Miała bardzo białą skórę i wielkie, niebieskie oczy.



GE: Czy miała białe włosy?

ES: Nie, wcale nie miała włosów. Miała bardzo małe usta i ogromny nos. Migdałowego kształtu oczy były nieco przesunięte na obydwie strony twarzy i rozstawione były nieco szerzej niż u ludzi. W znacznie większej części charakterystyki fizycznej, była to istota z proporcjami człowieka witrwiańskiego: 2 dłonie, 2 ramiona z bardzo aktywnym ektomorficznym ciałem.

Ektomorficzne oznacza ciało długie, elastyczne z giętkimi kośćmi. Są trzy somatotypy ciała: ektomorficzne, mezomorficzne i endomorficzne. To w rzeczywistości odzwierciedla fizyczny wygląd ciała podczas jego opisywania.

GN: W jaki sposób, z godnie z twoją wiedzą, ta istota umarła?

ES: Myślę, że umarła nienaturalnie. To właśnie po tej sytuacji stałem się bardziej świadomy i wiedziałem, że teraz był czas albo zostać tam na zawsze, albo zrezygnować z pracy.

GN: I zrezygnowałeś?

ES: Tak, odszedłem.

GN: Czy myślisz, że była to słuszna decyzja?

ES: Definitywnie tak.

GN: Nigdy nie myślałeś o tym co straciłeś?

ES: Nie, nigdy.

GN: Czy zrobiłeś kiedykolwiek dla rządu coś, z czego nie jesteś dumny?

ES: Nie. Jestem dumny z tego, że pracowałem bardzo blisko ze wspaniałymi chirurgami, lekarzami i naukowcami z całego świata oraz z różnych zakątków wszechświata.

Było to dla mnie wspaniałe, ukryte błogosławieństwo losu, którego mi brakuje w sensie bycia odpowiedzialnym za wielomilionowe kontrakty dostawy sprzętu medycznego. Brakuje mi również uczucia bycia wartościowym aktywnym w projektach wojskowych. Nie wiedziałem, że byłem wart aż tyle, gdyż po odejściu zdołałem wydać kilka patentów i innych rzeczy po to, by pomóc ludziom i pomóc światu.

GN: W dziejach ludzkich nasza rasa zawsze starała się wykorzystać innych ludzi. Cała nasza historia jest przepełniona takimi przykładami. Czy istoty pozaziemskie też tak robią?

ES: Wiesz, one kiedyś były na naszym obecnym etapie rozwoju. Powiedzmy tylko, że dorosły od tamtego czasu i ich agendą nie jest niszczenie ani wykorzystywanie. Ich celem jest zachowanie gatunków oraz pomaganie tym społecznościom, które tej pomocy potrzebują. Chcę tutaj powiedzieć, że my ludzie potrzebujemy pomocy.

GN: Jasne, zdecydowanie tak.

ES: Tylko spójrzmy na nas i na to co robimy: niszczymy Ziemię i niszczymy siebie nawzajem. Jakie społeczeństwo cieszące się sukcesem tak robi?

GN: Czy te wszystkie wirusy, które obecnie krążą po naszej planecie, mogłyby być nam podeślane z przestrzeni kosmicznej czy może są one pochodzenia ziemskiego?

ES: Myślę, że wyewoluowały one na naszej planecie. Chcę tutaj powiedzieć, że praktycznie każdego dnia odkrywamy nowe gatunki biologiczne w oceanach czy w Amazonii. Przecież bakterie i wirusy też są gatunkami biologicznymi, nieprawdaż?

Wszystkie one mutują i przeobrażają się w inne formy biologiczne i synergicznie działają z docierającym do nas pyłem kosmicznym.

Uważam, że bardzo wiele z tych rzeczy tworzy się w programach hybrydyzacji ludzi, gdzie pewne bakterie zaczynają wyciekać. Wiesz, że od czasu do czasu jakaś hybryda zdoła uciec na powierzchnię, a to z kolei zmienia cały ekosystem naszej planety.

GN: Jaki jest cel i misja tych ras pozaziemskich, które są w Kosmosie? Czy starają się nas rozmnażać i krzyżować mieszając przy tym ich DNA z naszym?

ES: Uważam, że to miało miejsce dawno temu. Myślę, że to oni nas wyhodowali i eksperymentowali na nas. Wydaje się, że jesteśmy eksperymentem, który tak naprawdę kwitnie.

Nawet pomimo tego, że bardzo wiele złych rzeczy dzieje się na świecie to jako gatunek, tylko spójrz na nas: jesteśmy odporni, jesteśmy jak wirus.

Wszędzie się dostaniemy, wszystko zainfekujemy i jest to bardzo dobra umiejętność gwarantująca nasze przetrwanie. Myślę, że jest to coś co w nas podziwiają i wiedzą, że nawet pomimo tego, że to oni nas zasiali to i tak jesteśmy pierwszym takim gwiazdowym ziarnem.

Uważam, że my staliśmy się nimi a oni stali się nami.

GN: Czy mogli użyć do tego celu najlepszych komponentów swojego DNA i naszego?

ES: Definitywnie tak. To właśnie tak przebiega ten eksperyment i polega na doskonaleniu DNA, to po pierwsze. My również staramy się udoskonalać nasze DNA i testować tak, by znać nasze predyspozycje odnośnie pewnych typów raka, albo pomóc sobie w postaci stworzenia terapii genowej.

Wszystko to z czym mamy tutaj do czynienia jest odtworzoną inżynieryjnie technologią, zapożyczoną inteligencją oraz pomysłami pochodzącymi od istot pozaziemskich.

GN: Czyli mówisz nam zasadniczo, że program krzyżowania genów jest sprawą uniwersalną? Mówisz również, że my pochodzimy od kosmitów a oni pochodzą od nas?

ES: Tak.

GN: W jaki sposób?

ES: Przecież my krzyżujemy się z różnymi rasami ludzi zamieszkującymi różne kontynenty naszej planety. Nie daj się ogłupić twierdzeniem, że nie robilibyśmy tego gdybyśmy wylecieli w przestrzeń kosmiczną.

Manipulacja genami nie odbywa się na skalę produkcji masowej, prawda? Testy przeprowadza się na pojedynczych osobnikach rasy ludzkiej i pozaziemskiej po to, by sprawdzić w jaki sposób można ulepszyć życie.

GN: Czyli i rządy i kosmici są w to zaangażowani?

ES: Tak.

GN: Wspólnie razem?

ES: Tak. Rząd nie oznacza "zarządzania". To oznacza tylko to, że rządy kontrolują wojsko, które ochrania tak naprawdę laboratoria korporacyjne. Tak bym to ujął.

GN: Istnieje też druga strona tej agendy, nieprawdaż?

ES: Tak, zgadza się. Uważam, że te wszystkie testy tworzy się po to, by stworzyć superczłowieka z rozwiniętymi umiejętnościami komunikacji telepatycznej, która jest łatwiejszą formą porozumiewania się, czy z rozwiniętymi umiejętnościami lewitacji itp.

Wszyscy posiadamy zdolności do robienia wspaniałych rzeczy. Po prostu nie aktywowaliśmy jeszcze poszczególnych sekwencji naszego DNA, co obejmuje również obudzenie poszczególnych części naszego mózgu w celu używania tych rzeczy.

GN: Być może próbują stworzyć superżołnierza?

ES: Zgadza się. Tego typu rzeczy robią tam nie tylko po to, by stworzyć superżołnierza ale także miesza się tam DNA ludzi ze zwierzętami po to, by stworzyć ostateczną broń do walki.

GN: Emery, pracowałeś w tych laboratoriach i miałeś do czynienia z wirusami. Bywałeś w różnych innych miejscach. Czy kiedykolwiek byłeś wyeksponowany na coś co pochodzi z kosmosu czy na wirusy pochodzenia ziemskiego?

ES: Nie, byłem wyeksponowany tylko na zmodyfikowane proteiny i DNA, ale na nic pochodzenia kosmicznego. Posiadamy przecież te wspaniałe kombinezony, które skutecznie nas chronią. Pracujemy w środowisku z negatywnym ciśnieniem więc jest mało prawdopodobne, by coś wniknęło w nas.

Jednak coś takiego może się zdarzyć i miały miejsca pewne wypadki w różnych placówkach, gdzie doszło do rozszczelnienia kombinezonu lub do procedury zamknięcia całych sektorów.

GN: Jakie były najgorsze rzeczy z jakimi się spotkałeś, które przydarzyły się ludziom pracującym z wirusami?

ES: Jedyną rzeczą o jakiej słyszałem - nie byłem świadkiem naocznym - było uszkodzenie kombinezonu.

Wibracje tamtego wirusa lub cokolwiek to było, miały takie częstotliwości, że komórki ciała ludzkiego nie mogły ich wytrzymać i zostały zdeintegrowane od wewnątrz.

GN: Uważam, że pierwotna osnowa energetyczna jest identyczna w całym naszym wszechświecie. Z tego też powodu cała nasza kompleksowość oraz mieszanka tej energii jest wspólnym mianownikiem dla każdego z nas. To oznacza, że jesteśmy połączeni ze sobą, nieprawdaż?

ES: Konceptem tutaj jest, po pierwsze: w jaki sposób można podnieść naszą świadomość? Po drugie: musimy pamiętać, że wszyscy jesteśmy jednym.

Jeśli postrzegasz nas w ten sposób, a nauka potwierdza, że tak jest, to wszyscy posiadamy taką samą genetykę i część siebie nawzajem, a także mamy w sobie pozaziemski komponent genetyczny.

Jest to coś, co z całą pewnością przekonało mnie do istnienia w nas jedności oraz połączenia ze wszystkim, a także do tej jednej wspólnej wibracji.

Jeśli nauczymy się słuchać siebie nawzajem i komunikować w sposób prawidłowy nie dopuścimy do przekłamań w tym procesie to myślę, że będziemy ze sobą współżyli nieco lepiej.

GN: Czy ciągle trwa genetyczna manipulacja naszych genów przez istoty pozaziemskie?

ES: Nie sądzę, by usiłowali oni wysłać nam jakąś specjalną wiązkę światła lub zainfekować nas czymś. Uważam, że ewoluujemy w ten sposób dlatego, że cały wszechświat tak ewoluuje.

Wierzę w to, że w morfogenetycznym polu energii, w którym ma miejsce tak wiele dobrych rzeczy, nawet ewolucja ludzka jest nimi dotknięta.

Bez względu na to czy organizuje się grupy medytacyjne po drugiej stronie planety, czy coś innego, to jest to coś, co ma pozytywny wpływ na nasz cały wszechświat. Obejmuje to również wzrost naszej świadomości oraz inteligencji.

GN: Czy dzięki manipulacjom pozaziemskim staniemy się superludźmi?

ES: Chcę widzieć rzeczy takimi jakimi są. W pewnych momentach, gdy dochodzi do komunikacji telepatycznej wierzą oni, że jesteśmy nadludźmi. Wierzą oni, że jesteśmy super bohaterami wszechświata, gdyż jesteśmy bardzo odporni na czynniki zewnętrzne. Przeszliśmy przez tak wiele różnych rzeczy, jednak ciągle istniejemy i nie mamy zamiaru odchodzić.

GN: Dziękuję Emery za uczestnictwo w programie "Kosmiczne ujawnienie".

ES: Dziękuję George za zaproszenie.

GN: Jest to program "Kosmiczne ujawnienie" z Emerym Smithem. Dziękuję wam za uwagę.

Przetłumaczył: Zespół „Kosmicznego ujawnienia”.